

Prześladowanie Falun Gong to ludobójstwo



Dr Miles Yu, były urzędnik Departamentu Stanu USA, wyjaśnił w wywiadzie udzielonym na wyłączność, że istnieje więcej dowodów na ludobójstwo dokonane na Falun Gong w Chinach niżeli, i tak licznych, dowodów na ludobójstwo na Ujgurach.

Zarówno administracja Trumpa jak i Bidena uznały represje wobec Ujgurów w Chinach za ludobójstwo. Yu doradzał byłemu sekretarzowi stanu [Mike'owi Pompeo](#), kiedy ten był na stanowisku, w sprawie strategii związanych z Chinami. Teraz Yu podtrzymuje pogląd, że istnieje nie tylko ludobójstwo Ujgurów, ale także ludobójstwo wobec Falun Gong.



Falun Gong jest [spokojną praktyką medytacyjną](#), która została spopularyzowana w Chinach na początku lat 90-tych i która opiera się na zasadach taoistycznych oraz buddyjskich. Do 1999 roku liczba osób [uprawiających](#) tę praktykę wzrosła do 70-100 mln, co skłoniło Komunistyczną Partię Chin (KPCh) do wprowadzenia polityki prześladowań, włącznie z ludobójstwem, wobec tego, co postrzegała jako największe zagrożenie.

Yu napisał w emailu z 9 sierpnia do „The Epoch Times”: „Jestem zaskoczony, że oskarżenie o ludobójstwo przeciwko KPCh kontra FLG [Falun Gong] nie stało się głównym punktem międzynarodowych kampanii ds. praw człowieka, wymierzonych przeciwko KPCh.

Ponadto dodał, że „podczas podejmowania decyzji o nadaniu czemuś miana ludobójstwa, najtrudniejszą barierą prawną jest udowodnienie ‘intencji’ sprawcy”. To ustalenie zamiaru jest kluczem do określenia ludobójstwa, w przeciwieństwie do innych poważnych zbrodni międzynarodowych.

Beth Van Schaack, międzynarodowa prawnik zajmująca się prawami człowieka, napisała w swojej [analizie](#) na temat ludobójstwa Ujgurów, że „największym wyzwaniem dla ustalenia popełnienia ludobójstwa jest wymóg mens rea (stanu psychicznego), zgodnie z którym sprawca (sprawcy) nie tylko zamierza popełnić czyny leżące u podstaw zbrodni, ale że czyny te są popełniane z zamiarem zniszczenia, w całości lub w części, grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej. Element zamiaru jest cechą charakterystyczną ludobójstwa i tym, co odróżnia je od innych zbrodni międzynarodowych, takich jak zbrodnie wojenne czy zbrodnie przeciwko ludzkości”.



Yu uważa, że „byłoby o wiele łatwiej udowodnić ten [zamiar] w przypadku FLG niż w przypadku Ujgurów, ponieważ KPCh bardziej starała się ukryć swoje ludobójcze represje wobec Ujgurów, podczas gdy represje wobec FLG były bezczelniejsze”.

Według Yu, istnieje więcej dowodów dokumentalnych na ludobójstwo przeciwko Falun Gong, niż przeciwko Ujgurom. „Dokumentacja zbrodniczości KPCh wobec FLG jest również

bardziej widoczna i kompleksowa” – napisał Yu.

Międzynarodowa prawnik Terri Marsh, dyrektor wykonawcza w Fundacji Praw Człowieka, zgadza się z tym. Napisała do „The Epoch Times” w emailu z 9 sierpnia, że „dowody wspierają twierdzenia o ludobójstwie: istnieje mnóstwo dowodów dokumentujących dobrze skoordynowane plany i politykę Chin w celu poddania praktykujących Falun Gong szeroko zakrojonej kampanii tłumienia, która obejmuje tortury, gwałty, pozasądowe zabijanie i inne formy poniżającego i krzywdzącego traktowania w całym regionie Chin”.

Human Rights Law Foundation (Fundacja Praw Człowieka) opublikowała w 2015 roku [artykuł](#), w którym opisano „walkę” czy też „douzheng” (道爭) kampanię KPCh, w tym planowanie, które są równoznaczne z intencją konstytutywną dla ludobójstwa, w celu wyeliminowania Falun Gong poprzez pozaprawne metody, takie jak więzienie, tortury i grabież organów.

Niestety, na dodatek uwaga środowiska naukowego stosunkowo niewiele skupia się na ludobójstwie Falun Gong. Według badania z 2018 roku opublikowanego w międzynarodowym czasopiśmie [„Genocide Studies and Prevention”](#), „ludobójstwo na Falun Gong wyróżnia się jako anomalne, ponieważ jest praktycznie ignorowane”.

Aby przezwyciężyć tę rozbieżność między raportowaniem a brakiem ścigania ludobójstwa Falun Gong, Yu radzi wykorzystać jako wzorce desygnaty ludobójstwa użyte w przeszłości przez Międzynarodowy Trybunał Karny (ang. International Criminal Tribunal, ICT). „Nie byłoby złym pomysłem wykorzystanie wzorów ludobójstwa z Rwandy i Srebrenicy jako szablonu dla określenia ludobójstwa FLG” – napisał Yu.



Yu stwierdził że w związku z tym że sprawcy się starzejają marnujemy czas na wskazanie ich.

„Wydaje mi się, że jedną z głównych kwestii jest to, że zazwyczaj wyznaczany jest jeden przedstawiciel – w tym przypadku [były sekretarz generalny KPCh] Jiang Zemin, który wkrótce umrze z powodu zaawansowanego wieku” – napisał Yu.

„Kiedy [Jiang] odejdzie, ICT będzie musiało wyznaczyć kogoś innego, całkiem możliwe, że mógłby to być cały zarząd KPCh, w którego to przypadku, myślę, że inne ofiary okrucieństw KPCh, np. Tybetańczycy, wyznawcy różnych odłamów religii, Ujgurowie, Mongolczycy, itp. mogliby wszyscy dołączyć w wywieraniu nacisku na uznanie całego reżimu KPCh za ludobójczy” – napisał Yu.

Ludobójstwo jest nielegalne zarówno na mocy prawa międzynarodowego, zawartego w [Konwencji ONZ w sprawie](#)

[zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa](#), jak i prawa amerykańskiego ([18 U.S.C. § 1091](#)). Definicja ludobójstwa w obu prawach obejmuje próby eliminacji nie tylko grup etnicznych, ale również religijnych, takich jak Falun Gong. To eliminowanie może odbywać się w formie masowego zabijania, może również być dokonywane poprzez przymusowe nawracanie. Falun Gong w Chinach cierpiało z obu powodów, włączając w to systematyczne przetrzymywanie milionów ludzi, tortury oraz [śmierć](#) prawdopodobnie ponad miliona praktykujących, jak również grabież organów. Obszerne dowody na tę ostatnią zbrodnię zostały uznane przez Trybunał dla Chin, który zebrał się w Londynie w 2020 roku.

Źródło: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Tysiące padłych zwierząt gospodarskich stanowi w rejonie środkowych Chin zagrożenie po powodzi



Rozległa powódź w środkowych Chinach zniszczyła rolnikom ich źródło utrzymania, a utracony inwentarz żywy stanowi teraz potencjalne zagrożenie chorobotwórcze. Porwane przez wodę tusze zwierząt i temperatury przekraczające 32 st. C stworzyły

ryzyko wystąpienia chorób przenoszonych drogą powietrzną.

Powodzie nawiedziły miasta, miasteczka i wsie w prowincji Henan 20 lipca, a niedługo potem zdjęcia padłych świń zaczęły pojawiać się w chińskich mediach społecznościowych.

Urzednicy z jednej z wiosek, o nazwie Nanweiwu, opublikowali 29 lipca list z prośbą o środki dezynfekujące, sprzęt ochronny i profesjonalny zespół do usuwania martwego inwentarza oraz o pomoc w oczyszczaniu pól uprawnych.

Wyjaśnili, że ponad 90 proc. martwych zwierząt gospodarskich nadal unosiło się na wodzie.



Przedstawiciele władzy powiedzieli, że ponad 6000 świń utonęło w powodzi, ale jeden z miejscowych o imieniu Wang Shi (pseudonim) powiedział „The Epoch Times”, że szacuje, iż padło co najmniej 10 000 świń.

„Świnie mogą pływać przez jakiś czas, a następnie po trzech dniach zaczną padać” – powiedział Wang 31 lipca. „Dzisiaj jest już dziesiąty dzień”.

Dodał, że stan wody podnosił się każdego dnia przez ponad tydzień, osiągając maksimum na poziomie ok. 2 metrów.

Jak powiedział Wang, na skutek tego wielu rolników „rozważało popełnienie samobójstwa”, ponieważ nie będą w stanie spłacić milionowych pożyczek zaciągniętych na hodowlę trzody.

Miejscowi rolnicy zazwyczaj hodują świnie w dużych chlewniach, mieszczących od 700 do 800 zwierząt. Jedna chlewnia jest zwykle warta ponad 300 000 dolarów. Według Wanga, rolnicy zawsze mają co najmniej dwie chlewnie. Przewiduje on, że straty w inwentarzu żywym i uprawach przekroczą łącznie 15 mln dolarów.

Lokalne władze Nanweiwu nie poinformowały, czy udziela wsparcia finansowego ofiarom powodzi. Według Ministerstwa Rolnictwa powódź zabiła prawie 250 000 świń w całym kraju i dotknęła 15 000 rolników.

Źródło: theepochtimes.com

Zagraniczni dziennikarze w Chinach szykanowani za relacjonowanie powodzi w Zhengzhou



Zagraniczni dziennikarze relacjonujący skutki powodzi w prowincji Henan, w środkowych Chinach, byli nękani przez rozzłoszczone grupy ludzi, którzy zostali podjudzeni przez komunistyczne władze.

Zagraniczni dziennikarze pracujący dla międzynarodowych mediów – takich jak „Los Angeles Times”, BBC, Deutsche Welle i AFP – byli nękani podczas przekazywania informacji na temat skutków powodzi.

W ubiegłym tygodniu 12 mln mieszkańców miasta Zhengzhou doświadczyło trzech dni [intensywnych deszczów](#), których ilość odpowiadała średniej rocznej sumie opadów. Jedna trzecia tych opadów spadła po południu 20 lipca.

Komunistyczna Partia Chin (KPCh) cenzuruje informacje o powodzi i ogranicza możliwość relacjonowania katastrofy obcokrajowcom działającym dla niepaństwowych mediów. KPCh ostrzegła chińskich internautów i mieszkańców, aby nie rozpowszechniali „plotek” na temat [powodzi](#).

Jeden z przypadków zastraszania zagranicznych reporterów, Mathiasa Bölingera, który pracuje dla niemieckich mediów, w tym Deutsche Welle, oraz Alice Su z „Los Angeles Times”, miał miejsce w mieście Zhengzhou w sobotę, gdy przeprowadzali wywiady, oboje zostali zaatakowani przez ludzi.

Na [filmach wideo](#), które krążyły zarówno w chińskich, jak i międzynarodowych mediach społecznościowych, widać, że byli nagrywani, przepytывani i obwiniani o pisanie historii „oczerniających” chiński reżim.

https://twitter.com/mare_porter/status/1419171665121062913?ref

src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1419171665121062913%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1&ref_url=https%3A%2F%2Fepochtimes.pl%2Fzagraniczni-dziennikarze-w-chinach-szykanowani-za-relacjonowanie-powodzi-w-zhengzhou%2F

Dwie kobiety, przedstawiające się jako pracownice lokalnych mediów, podeszły do nich, a jedna zaczęła ich filmować. Bölinger napisał na Twitterze, że wokół nich szybko zebrał się tłum.

„Ciągłe mnie popychali, krzycząc, że jestem złym człowiekiem i że powinienem przestać oczerniać Chiny. Jeden facet próbował wyrwać mi telefon” – dodał.

Powiedział, że wielu z tych, którzy go atakowali, myślało, że jest Robinem Brantem, który jest korespondentem BBC w Chinach. Gdy udało mu się wyjaśnić, że nim nie jest, wielu z nich się uspokoiło.

„Nie wiedziałem wtedy, że trwa obława na [Robina Branta] [...] W nacjonalistycznych kręgach i mediach państwowych toczy się bezwzględna kampania przeciwko [BBC News]” – napisał Bölinger na Twitterze.

Su [powiedziała](#), że próbowała uspokoić sytuację, tłumacząc tłumowi tę wiadomość, podczas gdy ludzie gniewnie krzyczeli na nich, by „wynieśli się z Chin”.

https://twitter.com/mare_porter/status/1419172202604343302?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1419172202604343302%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fepochtimes.pl%2Fzagraniczni-dziennikarze-w-chinach-szykanowani-za-relacjonowanie-powodzi-w-zhengzhou%2F

Wideo z sobotnich incydentów były szeroko rozpowszechniane na Weibo, ale większość komentarzy była obraźliwa i zawierała groźby. W niektórych z nich podano nawet dane osobowe dziennikarzy.

Połowanie na reporterów

W reżimowej tubie propagandowej „Global Times” [opublikowano](#) w niedzielę artykuł, w którym stwierdzono, że takie zdarzenia pomagają zachodnim mediom „oczernić” reżim. Wezwano społeczeństwo do znalezienia sprytniejszych sposobów, aby zachodni dziennikarze „zapłacili za to odpowiednią cenę”.

W sobotę w chińskich mediach społecznościowych Weibo, Liga Młodzieży Komunistycznej z prowincji Henan [wezwała](#) ludzi do prześladowania Branta i ujawniania miejsca jego pobytu.

Reporter BBC został oskarżony o to, że jest „cudzoziemcem plotkującym” i „poważnie zniekształcającym fakty” w swoich reportażach na temat powodzi.

Kilka dni wcześniej Brant [opublikował](#) w chińskojęzycznym serwisie BBC reportaż filmowy o zalanym metrze w mieście Zhengzhou. [Materiał filmowy](#) udostępniony w sieci pokazywał pasażerów pociągu uwięzionych po szyję w wodzie, przez co niektórzy z nich utonęli lub się udusili.

W zatopionym metrze zginęło co najmniej 14 osób.

„Jak to się stało, że stacja na tej linii, w podziemnym systemie metra, który ma mniej niż dziesięć lat, została zalana przez wodę deszczową, a pasażerów pozostawiono na stacji na śmierć?” – pytał.

Jego reportaż filmowy wywołał oburzenie wśród niektórych osób w Chinach.

Brant dodał, że chiński przywódca Xi Jinping wezwał do poprawy systemów wczesnego ostrzegania w sieci transportu publicznego, niemniej jego relacja pokazująca pasażerów zanurzonych w wodzie nie była zgodna z linią propagandową KPCh.

Wrogość, jakiej doświadczyli Brant, Bölinger i Su, stała się codziennością dla zagranicznych reporterów w Chinach.

Według Klubu Korespondentów Zagranicznych w Chinach (ang. Foreign Correspondents' Club of China, FCCC), inni korespondenci [zgłaszali](#) podobne doświadczenia z Zhengzhou podczas tej katastrofy.

Dziennikarze Associated Press zostali zatrzymani i zgłoszeni na policję za filmowanie. Pracownicy francuskiego oddziału AFP zostali zmuszeni do usunięcia materiału filmowego po tym, jak podczas nagrywania relacji z [zatopionego tunelu](#) na autostradzie otoczyło ich kilkudziesięciu mężczyzn.

Ekipa z Al Jazeera była śledzona i filmowana podczas relacjonowania wydarzeń na zewnątrz zatopionej stacji metra.

BBC [wydało](#) we wtorek oświadczenie, w którym wezwało chiński reżim do natychmiastowego zaprzestania dalszego podżegania do ataków na zagranicznych dziennikarzy.

The BBC calls for immediate action by the Chinese government to stop the attacks on journalists following reporting on the floods in Henan Province. pic.twitter.com/g0sRM0svKR

– BBC News Press Team (@BBCNewsPR) [July 27, 2021](#)

FCCC potępiło również rolę, jaką odgrywają władze komunistyczne w dławieniu wolności prasy w tym kontrolowanym przez komunistów kraju.

„Retoryka ze strony organizacji powiązanych z rządzącą Komunistyczną Partią Chin bezpośrednio zagraża fizycznemu bezpieczeństwu zagranicznych dziennikarzy w Chinach i utrudnia swobodne przekazywanie wiadomości” – podała we wtorek FCCC na [Twitterze](#).

Artykuł przetłumaczono z: theepochtimes.com

Chiński reżim zakazuje zagranicznych programów edukacyjnych w celu utrzymania kontroli ideologicznej



Nowe rozprawienie się z chińskim sektorem korepetycji pozaszkolnych przez reżim komunistyczny obejmuje zakaz korzystania z zagranicznych materiałów dydaktycznych.

Eksperti z Chin twierdzą, że jest to kolejny sposób reżimu na zacieśnienie ideologicznej kontroli nad tym, jak myślą chińscy studenci, w tym we wszystkich dziedzinach edukacji.

Chińskie Ministerstwo Edukacji oficjalnie [opublikowało](#) 24 lipca dokument, który nakreślił nowe zasady dla placówek zajmujących się korepetycjami pozalekcyjnymi.

Dokument [stanowi](#), że instytucjom szkoleniowym surowo zabrania się dostarczania programów edukacyjnych opracowanych za granicą. Większość instytucji szkoleniowych korzysta z samodzielnie publikowanych materiałów dydaktycznych, podczas gdy niektóre angielskie instytucje szkoleniowe korzystają z zagranicznych materiałów dydaktycznych.

„Chińska Partia Komunistyczna (KPCh) jest szczególnie nieufna wobec branży szkoleniowej poza kampusem, w której studenci mają pragnienie wiedzy i poczucie sprawiedliwości” – powiedział chiński ekspert Xue Chi w chińskim wydaniu The Epoch Times.

Xue powiedział, że fundamentalną motywacją KPCh do takiego postępowania jest odrzucenie przez nią „zachodnich” wartości, zwłaszcza tych ze Stanów Zjednoczonych i jej konstytucji.

„Reformowanie pozaszkolnych instytucji szkoleniowych KPCh ma na celu wzmocnienie swojej ideologicznej fortecy” – powiedział Xue.



To nie pierwszy raz, kiedy władze komunistyczne zakazały podręczników z zagranicy.

W [czerwcu 2019](#) r. chińskie Ministerstwo Edukacji wydało zawiadomienie, że cztery przedmioty egzaminu AP, w tym historia Stanów Zjednoczonych, historia świata, historia Europy i historia humanistyczna, zostaną zawieszone od 2020 r. w otwartych miejscach egzaminacyjnych w Chinach.

Wcześniej we [wrześniu 2018](#) r. Ministerstwo Edukacji zwróciło się do lokalnych wydziałów oświaty o przeprowadzenie badania podręczników do szkół podstawowych i średnich oraz zakazało niezależnych programów nauczania w poszczególnych szkołach i podręczników z zagranicy.

Pekin [nałożył](#) również inne surowe zasady, takie jak zakaz pozyskiwania kapitału przez instytucje korepetycyjne na giełdzie, zakaz inwestowania w korepetycje przez spółki giełdowe, a inwestorom zagranicznym zakaz inwestowania w korepetycje poprzez fuzje, przejęcia i zakładanie francyz.

W rezultacie akcje China Concepts w sektorze edukacyjnym [spadły](#) 23 lipca zarówno na giełdach w Hongkongu, jak i w USA.

Niektórzy dostawcy szkoleń zawiesili swoje plany IPO, w tym instytucję korepetycyjną Yuanfudao (Yuantiku), internetową bazę danych ćwiczeń o [wartości 15,5 miliarda dolarów](#) oraz Zuoyebang, platformę korepetycji online wspieraną przez Alibaba Group Holding Ltd., której wartość wyceniana jest na co najmniej [500 milionów dolarów](#).

Raport z 23 lipca w 21st Century Business Herald [cytował](#) chińskiego komentatora, który powiedział, że nowe zasady „zasadniczo zablokowały drogę dla firm takich jak Yuantiku, Zuoyebang i VIPKID”.

[VIPKID](#) to usługa indywidualnego nauczania języka angielskiego online z udziałem instruktorów z Ameryki Północnej.

„Rząd regulacyjny w branży edukacyjnej i szkoleniowej jest bezprecedensowo rygorystyczny” – [skomentował](#) China International Capital Corporation (CICC), pierwszy chińsko-zagraniczny bank inwestycyjny typu joint venture w Chinach kontynentalnych.

Przeprowadzona przez chińskie władze modernizacja instytucji szkoleniowych prawdopodobnie ma na celu osiągnięcie

„całkowitej” i „pełnej” kontroli nad umysłami uczniów, powiedział Xue.

„KPCh uważa ideologię i edukację za strategiczne 'fronty', a teraz staje się coraz bardziej ekstremalne, z praniem mózgu zaczynającym się od dzieci”.



Odwrócenie chińskiej polityki edukacyjnej

Polityka edukacyjna Chin była spolaryzowana od dwóch dekad. W przeciwieństwie do nakazu Xi Jinpinga, że 校外 (pozaszkolne) instytucje muszą rejestrować się jako organizacje non-profit, polityka edukacyjna byłego przywódcy KPCh Jiang Zemina miała promować „[industrializację edukacji](#)”, w ramach której produkty edukacji musiały być skomercjalizowane, sprzedawane i tworzone dla zysku.

Po tym, jak Chen Zhili został ministrem edukacji Chin w [marcu](#)

[1998 r.](#), czesne stale rosło. W [2003 r.](#) szkolnictwo podstawowe i średnie stało się drugą najbardziej dochodową branżą w Chinach, w pogoni za nieruchomościami.

Artykuł opublikowany w [lipcu 2004 roku](#) w China News Weekly ujawnił, że władze chińskie promowały uprzemysłowienie edukacji w celu odwrócenia presji na KPCh, by inwestowała w edukację. Doprowadziło to do rozpowszechnienia programów „szybkiego wzbogacenia się” w produktach i usługach edukacyjnych, które mogą charakteryzować środowisko uczenia się na kampusach i w szerszym społeczeństwie.

Od promowania zarabiania w przemyśle edukacyjnym do zakazu zarabiania przez instytucje poza kampusem, polityka edukacyjna KPCh przeszła wywrotowe zmiany w ciągu ostatnich dwóch dekad. Ale jeśli chodzi o kontrolowanie wolnej myśli, idee KPCh pozostały niezmienione.

Reżim Xi chce zjednoczyć instytucje szkoleniowe poza kampusem i zabronić studentom korzystania z zagranicznych materiałów dydaktycznych, aby zapobiec przenikaniu zachodnich idei.

Jiang w swojej epoce wykorzystywał bezpośrednią kontrolę reżimu nad treścią podręczników studenckich, by szerzyć linię Partii, gdy potrzebował uzyskać narodowego poparcia dla swojej polityki [wykorzenienia](#) pokojowej praktyki duchowej Falun Gong, którą praktykował około jeden na 13 Chińczyków. wtedy.

Artykuł przetłumaczono z: theepochtimes.com

Chiny chcą kontrolować

globalny system „paszportów szczepionkowych”



Komunistyczne Chiny [zwracają się do Światowej Organizacji Zdrowia \(WHO\)](#) o pozwolenie na zbudowanie globalnego systemu nadzoru „paszportu szczepionkowego”, który według autorytarnego reżimu mógłby zostać uruchomiony w ciągu tygodnia, gdyby dostali zielone światło.

Komunistyczna Partia Chin już ustanowiła w Chinach system paszportów szczepionkowych, który jest [bezpośrednio powiązany z ich systemem zaufania społecznego](#).

Mieszkańcy Chin, którzy zostali zaszczepieni na koronawirusa z Wuhan (Covid-19), mogą podróżować i prowadzić interesy „normalnie”, podczas gdy ci, którzy nie zostali zaszczepieni, nie mogą wykonywać takich czynności, dopóki nie zgodzą się na zastrzyk.

„Oceny” przyznawane są mieszkańcom Chin na podstawie ich współpracy z agendą reżimu. Jeśli KPCh pochwała twoje zachowanie, otrzymujesz wyższy „wynik”. Jeśli powiesz złe rzeczy o reżimie, Twój wynik się zmniejszy.

Celem Chin jest rozszerzenie tego systemu zarządzania i kontroli na całym świecie. Osoby, które zostaną zaszczepione przeciwko chińskiemu wirusowi, otrzymają „stempel” w paszporcie szczepionkowym, umożliwiając im wejście na pokład pociągów i samolotów, a ci, którzy odrzucają szczepionkę, otrzymają polecenie pozostania w domu.

WHO wyraźnie poinstruowała kraje członkowskie, aby nie konstruowały takiego systemu, ponieważ dostępność szczepionek nie jest jeszcze „sprawiedliwa”. Jednak komunistyczne Chiny przeciwstawiają się WHO i naciskają na globalne przyjęcie swojego systemu paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci zauważyli we wtorek, że Chiny mogą pomóc, dzieląc się swoimi doświadczeniami z WHO i zapewniając wsparcie techniczne w organizacji problemu”, donosi *Global Times*, gazeta propagandowa prowadzona przez KPCh w Chinach.

„... Chiny są najbardziej doświadczonym krajem na świecie w stosowaniu systemu kodów zdrowotnych, podczas gdy WHO jest najwłaściwszym organizatorem tej sprawy, aby zapewnić niezależność, uczciwość i bezpieczeństwo danych” – dodał.

Komunistyczne Chiny chcą rządzić światem

Chiny od dawna obserwują, śledzą i naruszają prawa człowieka swoich obywateli, którzy nie mają prawie żadnej swobody poruszania się bez „pozwolenia” ich zwierzchników. Reżim nie chciałby niczego więcej, jak tylko rozszerzyć ten system przymusowej niewoli na wszystkie inne narody na ziemi.

„Jeśli chodzi o technologię, uważam, że chińskie firmy mogą zbudować międzynarodową platformę w zaledwie tydzień” – powiedział komunistyczny chiński „ekspert”, cytowany w artykule *Global Times* o tym, jak łatwo byłoby zglobalizować system.

„WHO może opracować zasady, procedury i format danych”, mówi dalej ten ekspert, który kieruje grupą zwaną „Information Consumption Alliance”. „Chiny są bardzo chętne do udzielenia wsparcia w zakresie wymiany doświadczeń i technik tworzenia takiej platformy, ponieważ kraj ten ma w tym bogate doświadczenie”.

The *Global Times* twierdzi, że globalny system nadzoru zarządzany przez komunistyczne Chiny w jakiś sposób

„gwarantowałby zaufanie publiczne”. W międzyczasie WHO, które jest zaniepokojone tym, co może nadejść dalej, skapitułowało przed większością innych żądań Chin podczas tej „pandemii”.

Stany Zjednoczone już teraz mają przedsmak tego komunistycznego spisku [w mediach społecznościowych](#), gdzie na przykład użytkownicy Facebooka są obecnie szeroko śledzeni i ankietowani oraz otrzymują „oceny” na podstawie ich zachowania w Internecie.

Komunistyczne Chiny naciskają również na Joe Bidena, znanego jako „China Joe”, by uznał reżimową „domową” szczepionkę za „bezpieczną i skuteczną” opcję zgodności z proponowanym globalnym programem paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci stwierdzili, że jest bardzo możliwe i praktyczne, aby Chiny rozpoczęły wzajemne uznawanie z krajami, które zatwierdziły chińskie szczepionki, takimi jak Malezja, Singapur i Indonezja”, donosi *Global Times*.

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Artykuł przetłumaczono z [newstarget.com](#)

Chińska telewizja straciła licencję w Wielkiej Brytanii



Brytyjski urząd nadzoru mediów Ofcom odebrał w czwartek licencję chińskiej telewizji CGTN, uznając ją za sterowaną przez komunistyczne władze Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL).

Ofcom przeprowadził dochodzenie w sprawie Chińskiej Globalnej Sieci Telewizyjnej (ang. China Global Television Network, CGTN), zagranicznego ramienia państwowej chińskiej telewizji CCTV (China Central Television, pol. Centralna Telewizja Chińska). Urząd doszedł do wniosku, że znajduje się ona pod kontrolą Komunistycznej Partii Chin (KPCh) i odebrał jej licencję na nadawanie w Wielkiej Brytanii. Decyzję [podjął \[PDF\]](#) po stwierdzeniu, że licencja była niezgodna z prawem, ponieważ właściciel licencji CGTN w Wielkiej Brytanii, firma Star China Media Limited (SCML), był dystrybutorem usługi CGTN w Wielkiej Brytanii, a nie „dostawcą” usługi.

„Korespondencja od CGTN przedłożona w trakcie naszego dochodzenia wyraźnie pokazuje, że CGTNC (China Global Television Network Corp. – przyp. redakcji) jest kontrolowane przez CCTV, która jest jedynym udziałowcem CGTNC” – [oświadczył](#) Ofcom.

„Biorąc pod uwagę, że CGTNC jest kontrolowane przez CCTV – która jako część China Media Group jest kontrolowana przez Komunistyczną Partię Chin i z tego powodu wykluczona z możliwości posiadania licencji na nadawanie zgodnie z prawem nadawania [programów telewizyjnych] Wielkiej Brytanii – uznajemy, że CGTNC będzie wykluczone z możliwości posiadania licencji”.

„Po uważnym namyśle, uwzględniając wszystkie fakty oraz prawo do wolności i ekspresji zarówno nadawcy, jak i odbiorców,

zdecydowaliśmy, że właściwe jest odwołanie licencji nadawania dla CGTN w Wielkiej Brytanii” – stwierdził brytyjski urząd regulacji mediów.

Chińska Globalna Sieć Telewizyjna wielokrotnie już była przedmiotem dochodzeń prowadzonych przez Ofcom i grożą jej dalsze sankcje za naruszanie reguł nadawania programów telewizyjnych.

W artykule wykorzystano relacje PAP i Alexandra Zhanga.

Źródło:

[epochtimes.pl](https://www.epochtimes.pl)

Według Komunistycznej Partii Chin Biden jest „nowym oknem nadziei”



Pekin nie może się doczekać objęcia rządów przez nową administrację USA, co widać po wypowiedzi chińskiego ministra spraw zagranicznych Wang Yi, który stwierdził, że kandydat na prezydenta z ramienia Demokratów [Joe Biden](#) reprezentuje „nowe okno nadziei” dla stosunków chińsko-amerykańskich.

W ubiegłym tygodniu Wang poczynił kilka uwag podczas wywiadu dla Agencji Informacyjnej Xinhua oraz China Media Group,

chińskich mediów państwowych. Z odpisu tego wywiadu wynika, że wyraził także nadzieję, iż [przyszła administracja USA](#) „powróci do rozsądnego podejścia”.

Ponadto zaatakował administrację Trumpa, mówiąc, że w ostatnich latach Stany Zjednoczone próbowały „stłumić Chiny i rozpocząć nową zimną wojnę”. Chiński reżim wielokrotnie stosował tę retorykę, zwłaszcza w latach 2018-2019 podczas wojny handlowej, w celu krytykowania strategii administracji USA wobec Chin.

Oskarżył także amerykańskich decydentów o „poważne nieporozumienia” na temat Chin i wezwał Stany Zjednoczone do „poszanowania” chińskiego systemu społecznego.

Wang zakończył wywiad stwierdzeniem, że oba kraje mogą rozwiązać dzielące je nieporozumienia, „o ile Stany Zjednoczone są w stanie wyciągnąć wnioski z przeszłości i pracować z Chinami w tym samym kierunku”.

Administracja Trumpa [przeciwstawiała się Komunistycznej Partii Chin](#) (KPCh) w wielu kwestiach, w tym nieuczciwym praktykom handlowym, szpiegostwu, [złośliwym wpływom](#) w Stanach Zjednoczonych, zagrożeniu bezpieczeństwa, które stwarza chińska technologia, oraz łamaniu praw człowieka wobec mniejszości religijnych i mieszkańców Hongkongu.

Krytycy Bidena wyrazili [obawy](#), że jego administracja będzie łagodna wobec Chin, a chińskie media państwowe otwarcie deklarują, że [preferują Bidena](#).

Ostatnio tabloid „Global Times”, należący do grona chińskich mediów państwowych, w [artykule](#) opublikowanym 5 stycznia uznał nagłą decyzję Nowojorskiej Giełdy Papierów Wartościowych (NYSE) o nieusuwaniu trzech chińskich firm telekomunikacyjnych za znak, że zarządzana przez Bidena bardziej „elastyczna” administracja będzie przyjaźniejsza wobec Pekinu. Od tamtej pory NYSE ponownie zmieniła kurs, oświadczając 6 stycznia, że zamierza usunąć je z listy.

„Chińscy eksperci odczytali ten ruch jako głos rozsądku niektórych [ludzi z Wall Street i amerykańskiego kręgu politycznego](#) [sic], którzy chcieliby, aby obecny prezydent Stanów Zjednoczonych nie krępował nowej administracji Bidena w podejmowaniu decyzji związanych z Chinami” – napisano w artykule.

Zacytowano również chińskiego profesora, który stwierdził, że amerykańscy politycy i biznesmeni woleliby „elastyczność” pod rządami Bidena niż „bezgraniczny styl zastraszania” Trumpa.

31 grudnia 2020 roku NYSE [ogłosiła](#), że zgodnie z zarządzeniem Trumpa rozpocznie proces wycofywania z obrotu China Mobile, China Telecom i China Unicom, ponieważ Pentagon uznał te trzy firmy za powiązane z chińskim wojskiem.

W ubiegłym miesiącu [Zhong Yuan](#), badacz koncentrujący się na systemie politycznym Chin, wyjaśnił w komentarzu opublikowanym w chińskojęzycznym wydaniu „The Epoch Times”, że KPCh preferuje Bidena na stanowisku prezydenta, ponieważ będzie on realizował program współpracy z Pekinem.

Korzystne stanowisko KPCh wobec Bidena znalazło, zdaniem Zhonga, odzwierciedlenie w artykule opublikowanym przez [Xinhua](#) 19 grudnia 2020 roku. W artykule stwierdzono, że administracja Trumpa pozostawiła po sobie „bałagan” i zastanawiano się w nim, co powinien zrobić jego następca.

Zhong powiedział, że KPCh musi pilnie rozpocząć współpracę z Bidenem, ponieważ w partii panuje wewnętrzny podział w kwestii podejścia do pogarszających się stosunków chińsko-amerykańskich. Zhong powiedział, że podział ten był widoczny w innym [artykule](#) Xinhua opublikowanym w grudniu 2020 roku, w którym potępiono „niektórych ludzi” za rozpowszechnianie „przychylnych komentarzy” na temat Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem Zhonga, podział zagroził pozycji chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w partii i prawdopodobnie był przyczyną, dla

której chińskie media państwowe przyjęły stanowisko wspierające Bidena.

Obserwuj Franka na Twitterze: [@HwaiDer](#)

Tekst oryginalny ukazał się w anglojęzycznej edycji „The Epoch Times” dnia 2021-01-06, link do artykułu: https://www.theepochtimes.com/beijing-views-biden-as-new-window-of-hope-as-state-media-lambast-trumps-china-policies_3645654.html

Sekretarz stanu USA: „Prawdziwa twarz” Komunistycznej Partii Chin została ujawniona



W wywiadzie dla „The Epoch Times”, w programie [„American Thought Leaders”](#), sekretarz stanu Mike Pompeo wyjaśnił, jakie wysiłki poczyniła administracja Trumpa, by w oparciu o prawa dane przez Boga na nowo połączyć współczesną Amerykę z jej początkami. Ponadto opisał politykę zagraniczną obecnej administracji, która ma na celu uchronienie Ameryki przed [ogólnoświatowym zagrożeniem ze strony komunizmu](#).

Na początku wywiadu prowadzący Jan Jekielek zapytał Mike’a

Pompeo, dlaczego tyle czasu upłynęło, zanim Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Komunistyczną Partię Chin za rażące łamanie praw człowieka wymierzone w grupę uprawiającą praktykę medytacyjną Falun Gong.

„Musimy wrócić pamięcią aż na [plac Tiananmen](#). Znaliśmy naturę tego reżimu oraz szczerze kochających wolność ludzi na całym świecie, którzy znali naturę autorytarnych reżimów w całej historii. A jednak to zignorowaliśmy” – odpowiedział Pompeo.

Następnie wyjaśnił, iż przyczyną lekceważenia poważnych naruszeń praw człowieka przez KPCh (Komunistyczną Partię Chin) było w dużej mierze przekonanie, że jeśli Stany Zjednoczone zaangażują się w uczciwy i wzajemny handel oraz wymianę, to sytuacja ulegnie poprawie. Jednak rzeczywistość pokazała, że ta idea ewidentnie „przez cały czas była błędna”.

Pompeo kontynuował swoją odpowiedź, mówiąc, że prezydent Donald Trump od początku rozumiał fiasko tej polityki wzajemności i zasadniczo zmienił amerykańskie stanowisko. Jak dodał, to nie tylko Stany Zjednoczone zmieniły swój pogląd na Chiny, lecz także cały Zachód.

„Nawet jeśli spojrzymy na Europę, Australię i Azję Południowo-Wschodnią, oni wiedzą, że Komunistyczna Partia Chin planuje coś niedobrego”.

Pompeo dodał, że podczas gdy dysydenci ostrzegali o przestępstwach KPCh, Stany Zjednoczone były zaangażowane w bardzo poważne operacje antyterrorystyczne i nie skupiały się na KPCh.

„Oderwaliśmy wzrok od tego ogromnego zagrożenia i teraz stoi przed nami. Stoi teraz w progu, Komunistyczna Partia Chin jest tutaj w Ameryce, a administracja Trumpa zaczęła w każdym wymiarze zmieniać kurs okrętu na właściwy kierunek, aby ponownie sprawić, że Ameryka robi to, co właściwe, i ochroni się przed tym komunistycznym zagrożeniem z Chin”.

Następnie prowadzący zapytał Mike'a Pompeo, dlaczego bardziej niż jakikolwiek inny sekretarz stanu skupił się na [wolności religijnej](#).

„W centrum każdej cywilizacji istnieje idea, że ludzie mają wrodzoną godność ze względu na swoje człowieczeństwo. A jeśli jest to błędnie pojmowane, wówczas wynika z tego coś złego”.

Pompeo powiedział, że [pod kierownictwem Trumpa skupili się na wolności religijnej](#) nie tylko w Chinach, ale konkretnie u KPCh.

„Widzieliśmy, co robią Ujgurom w zachodniej części kraju. Widzieliśmy, co zrobili Tybetańczykom. Teraz widzimy, jak robią to samo innym mniejszościom etnicznym, w tym mieszkańcom Mongolii i północnej części Chin. A następnie chrześcijanom w całym kraju” – powiedział Pompeo.

„Te rzeczy, które są zasadniczą obrazą dla ludzkiej godności, są cechą charakterystyczną autorytarnych reżimów, a sekretarz generalny Xi Jinping nie jest inny. Wie, że musi coraz bardziej rozszerzać swoją władzę i kontrolę, aby zachować zdolność rządzenia. A to zamyka ważną przestrzeń, jaką wolność religijna powinna być dla każdego człowieka na świecie” – kontynuował Pompeo.



Sekretarz stanu Mike Pompeo, w obecności rzeczniczki Departamentu Stanu Morgan Ortogus (po lewej), przemawia na konferencji prasowej, za nim widoczne ekrany z napisem „5G Clean Path” i mapą Stanów Zjednoczonych, Departament Stanu w Waszyngtonie, 29.04.2020 r.

(Andrew Harnik/AFP via Getty Images)

Pompeo powiedział, że administracja zrobiła wszystko, co w jej mocy, aby rzucić światło na te naruszenia, i jest przekonany, że „świat będzie kontynuował to bicie na alarm, domagając się po prostu, aby Komunistyczna Partia Chin pozwoliła ludziom korzystać z prawa nadanego im przez Boga do praktykowania ich wierzeń, a nie żeby praktykowali w sposób, o jakim tamci zadecydują”.

Wyjaśnił, dlaczego podkreśla wyraźną różnicę między Komunistyczną Partią Chin a Chińczykami, tłumacząc, że ludzie, którzy tam mieszkają, są dobrzy, ale niestety są „pod butem autorytarnego reżimu”.

„Chińczycy, którzy mieszkają na całym świecie, również tu w Stanach Zjednoczonych Ameryki, chcemy im oddać honor,

podziwiamy ich. Mamy nadzieję, że oni również przyłączą się do wezwania, by ten reżim zmienił sposób, w jaki zachowuje się w trakcie działań międzynarodowych” – powiedział Pompeo.

„Jestem przekonany, że ta presja wywierana teraz na Komunistyczną Partię Chin jest prawdziwa. Nie tylko dlatego, że żądają tego przywódcy, lecz także dlatego że ludzie na całym świecie to widzą, prawdziwe oblicze Komunistycznej Partii Chin zostało ujawnione”.

Powiedział, że uczciwy handel z Chinami lub przyjmowanie chińskich studentów w Stanach Zjednoczonych nie stanowi problemu, o ile nie łamią zasad, które zagroziłyby amerykańskiemu bezpieczeństwu lub wolności.

„Każde doświadczenie, jakie miałem w ciągu sześciu lat członkostwa w Kongresie i teraz przez cztery lata w administracji Trumpa, sugeruje, że cokolwiek innego niż nieufność do czegokolwiek, co wywodzi się z Komunistycznej Partii Chin, jest głupotą” – stwierdził Pompeo. „Łamali obietnicę za obietnicą, jedna po drugiej”.

W ostatniej części wywiadu prowadzący zapytał sekretarza stanu o znaczenie Komisji [Praw Niezbywalnych](#) (ang. [Commission on Unalienable Rights](#); [plik PDF](#)).

Pompeo wyjaśnił, że chodzi o ponowne zjednanie się z ideami, na fundamencie których powstały Stany Zjednoczone – nieodłącznymi i naturalnymi prawami nadanymi ludziom przez Boga, które zostały uznane przez Ojców Założycieli, a nie przez nich stworzone.

„Przypomina nam to o wspaniałości Ameryki oraz o mądrości i zdolnościach naszych założycieli oraz o tym, dlaczego jest to tak kluczowe dla sukcesów, jakie odniósł nasz naród” – powiedział Pompeo. „Chciałem, abyśmy powrócili do tej tradycji”.

Obserwuj Jana na Twitterze: [@JanJekielek](#)

Zapis rozmowy znajduje się w artykule: [EXCLUSIVE Video: Sec. Mike Pompeo: China's Communist Party Is 'Inside the Gates'](#).

Tekst oryginalny ukazał się w anglojęzycznej edycji „The Epoch Times” dnia 2021-01-04, link do artykułu: https://www.theepochtimes.com/the-true-face-of-the-chinese-communist-party-has-been-exposed-secretary-pompeo_3642757.html

Historyk: Dlaczego dzisiejsza Ameryka jest podobna do Chin z 1949 roku



Chiński historyk mieszkający w USA Xin Haonian stwierdził, że nie można nie doceniać znaczenia końcowego wyniku wyborów prezydenckich w USA w 2020 roku.

Porównał dzisiejszą Amerykę do Chin z 1949 roku, dodając, że jeśli Amerykanie nie chcą, aby ich kraj spotkał tragiczny los Chin, to muszą wybrać przywódcę sprzeciwiającego się [komunizmowi](#).

Xin jest autorem książek „One Country Two Systems and the Civil War of America” (pol. „Jeden kraj dwa systemy i wojna domowa Ameryki”) oraz „Which is the New China: Distinguishing Between Right and Wrong in Modern Chinese History” (pol.

„Jakie są nowe Chiny: Odróżnianie dobra od zła we współczesnej historii Chin”). To także znany mówca wśród chińskich emigrantów na Zachodzie.

29 listopada Xin przypomniał w wywiadzie udzielonym na wyłączność „The Epoch Times”, że zanim Komunistyczna Partia Chin ([KPCh](#)) doszła do władzy w Chinach kontynentalnych w 1949 roku, wykorzystwała wolność mediów do manipulowania opinią publiczną. Partia Nacjonalistyczna (inaczej Kuomintang) najpierw ustanowiła republikę. Jednak kiedy KPCh szerzyła komunizm wśród naiwnej młodzieży i podżegała do protestów, Republika Chińska straciła poparcie wśród zwykłych ludzi. W 1949 roku Kuomintang przegrał wojnę domową, a KPCh ogłosiła zwycięstwo, wówczas pokonani uciekli na Tajwan.

Historyk zauważył, że w dzisiejszych czasach KPCh oszukuje i zatrzuwa umysły młodych studentów na amerykańskich kampusach swoimi socjalistycznymi i komunistycznymi ideami, a także namawia ich do użycia wszelkich środków, aby obalić obecny amerykański rząd.

Xin zapytał z powagą: „Czy Ameryka staje się kolejną Republiką Chińską?”.

Amerykańskie media kontrolują opinię publiczną i zniekształcają prawdę

Lin Wood jest jednym z prawników prowadzących batalię prawną [w sprawie budzących wątpliwości wyników wyborów](#) w kilku stanach. Xin powiedział „The Epoch Times”, że w pełni zgadza się z opinią Wooda, iż amerykańskie media zaostrzyły cenzurę treści, aby nie pozwolić ludziom poznać prawdę; i ludzie doświadczają komunistycznego prania mózgu.

Historyk stwierdził: „Samocenzura mediów mogła być na początku mimowolna, ale teraz jest rozmyślna. Te media nawet chętnie podają fałszywe wiadomości, służą KPCh i Partii Demokratycznej Stanów Zjednoczonych i pchają Amerykę jeszcze bardziej ku

zniszczeniu”.



Wiceprezydent USA Joe Biden i przywódca Chin Xi Jinping wznoszą toast za Chiny podczas państwowego lunchu w Departamencie Stanu w Waszyngtonie, 25.09.2015 r. (PAUL J. RICHARDS/AFP via Getty Images)

„One [media] zmieniają wszystko, łącznie z tematami całych konferencji, głównymi uczestnikami, a nawet prezenterami. To, o czym tu wspominał, nie jest rzadkością. Zamiast tego mają śmiałość unieszkodliwiać każdego, kogo nie lubią” – wyjaśnił Xin.

Xin zauważył, że obecna sytuacja w Ameryce jest podobna do tej w Chinach z 1948 i 1949 roku, kiedy komuniści kontrolowali media, publikowali w nich kłamstwa, oszukiwali ludzi i krytykowali rząd pod pretekstem wolności słowa.

KPCh: Największa ogólnoswiatowa grupa przestępcza i „współczesne widmo”

Xin wyróżnił książkę i edytorską serię artykułów

opublikowanych przez „The Epoch Times” zatytułowaną [„Jak diabeł komunizmu rządzi naszym światem”](#). Jego zdaniem książka ta trafnie opisuje, w jaki sposób socjalizm zyskuje popularność wśród intelektualistów w USA jako atrakcyjna idea.

Przytoczył fragment tej książki: „Literatura, historia, filozofia, nauki społeczne, antropologia, studia prawnicze, multimedia i inne kierunki zostały przesiąknięte różnymi pochodnymi teorii marksistowskiej”.

Xin powiedział: „W tej chwili to samo widmo przygotowuje się do rządzenia Stanami Zjednoczonymi [...] działania niektórych amerykańskich polityków i elit głównego nurtu są sprzeczne z aspiracjami Stanów Zjednoczonych i narodu amerykańskiego.

Według [badania przeprowadzonego przez Instytut Gallupa](#) z 2019 roku pozytywna ocena socjalizmu wśród młodych dorosłych oscylowała na poziomie 50 proc. od 2010 roku.

Xin uważa KPCh za największą organizację przestępczą na świecie. Jego zdaniem świat nie może się zdrowo rozwijać, dopóki ludzie nie rozpoznają złośliwego wpływu KPCh i nie będą aktywnie działać, aby się jej przeciwstawić.

Współpraca przy artykule: Chen Han i Fang Jing.

Źródło:

theepochtimes.com

Amerykanie przeciwdziałają

wpływow chińskiego reżimu. Ograniczenia pobytu w Stanach Zjednoczonych nałożone na członków KPCh



W czwartek 3 grudnia Departament Stanu USA ogłosił, że administracja prezydenta Donalda Trumpa nałożyła restrykcje dotyczące podróżowania do Stanów Zjednoczonych na członków Komunistycznej Partii Chin (KPCh) oraz ich rodziny. Jak wyjaśnił przedstawiciel departamentu, zmiana przepisów jest kontynuacją prowadzonej polityki, której celem jest „ochrona naszego narodu przed szkodliwym wpływem KPCh”.

Restrykcje wizowe wobec członków KPCh

Według nowych wytycznych chodzi o maksymalne skrócenie pobytu w Stanach Zjednoczonych członków KPCh i ich najbliższych. Wize biznesowe i turystyczne B1/B2, które do tej pory mogły być ważne do 10 lat, będą wobec tego [wydawane na okres](#) nieprzekraczający jednego miesiąca.

Obecnie w Chinach jest około 92 mln członków partii komunistycznej.

Jak wynika z komunikatu Departamentu Stanu, restrykcje zostały wprowadzone, ponieważ „KPCh i jej członkowie aktywnie pracują w USA, aby wpływać na Amerykanów poprzez propagandę, przymus ekonomiczny i inne nikczemne działania”.

Wskazano też, że reżim wysyła agentów, którzy „bezwstydnie monitorują” chińskich obywateli i grupy chińsko-amerykańskie angażujące się w działania chronione pierwszą poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych (zakazującą m.in. ograniczania wolności religii, prasy, słowa, petycji i zgromadzeń), grożą im oraz informują o nich chińskie władze.

Zmiana przepisów to jedno z wielu działań administracji Trumpa, mających przeciwdziałać zagrożeniom płynącym ze strony chińskiego reżimu. Wcześniej [anulowano ponad 1000 wiz](#) chińskich doktorantów, którzy mieli powiązania z chińskim wojskiem.

Co więcej, amerykański Departament Stanu [określił](#) również szereg organizacji związanych z Pekinem jako zagraniczne misje dyplomatyczne, co ogranicza ich działalność w Stanach Zjednoczonych. Wśród nich znalazły się chińskie media państwowe, Instytuty Konfucjusza oraz National Association for China's Peaceful Unification (NACPU), organizacja kontrolowana przez [Wydział Pracy Zjednoczonego Frontu](#) (ang. United Front Work Department, UFD), agencję Komunistycznej Partii Chin.

Ograniczenia wizowe wprowadzono na mocy Immigration and Nationality Act, ustawy, która dotyczy imigracji i obywatelstwa. Dopuszcza ona taką możliwość w stosunku do grup uznanych za „wrogie wartościom Stanów Zjednoczonych”.

3 grudnia podczas briefingu prasowego Hua Chunying, rzeczniczka chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, [skrytykowała](#) wprowadzone przez USA restrykcje, nazywając takie postępowanie „nasiloną formą ucisku politycznego wobec Chin ze strony niektórych skrajnych sił antychińskich w USA”.

Machina ruszyła

17 września zawrócono do Chin obywatela, który przyleciał do Detroit z wizą podróżną ważną przez 10 lat. Adwokat mężczyzny [przypuszcza](#), że odmówiono mu wjazdu, ponieważ

w wywiadzie wizowym w konsulacie Stanów Zjednoczonych podał, że jest członkiem KPCh.

30 listopada państwowe chińskie media [opublikowały relację](#) o tym, że Amerykanie przesłuchiwali członków załóg linii lotniczych i statków przybywających do Stanów Zjednoczonych, pytając ich o przynależność do KPCh.

Departament Stanu USA nie skomentował tej sprawy.

Hua Chunying [oznajmiła](#), że reżim podejmie bliżej nieokreślone „środki zaradcze”, jeśli amerykańska administracja nie zaprzestanie tych działań.

Co oznacza „Made in China”

2 grudnia agencja celna USA poinformowała o [zakazie importowania bawełny](#) i produktów bawełnianych, wytworzonych przez Korpus Produkcji i Budowy w Xinjiangu (XPCC), gdzie reżim uwięził ponad milion ujgurskich muzułmanów i osób z innych mniejszości muzułmańskich.

XPCC to ogromna organizacja paramilitarna i biznesowa, którą utworzono w 1954 roku, aby zasiedlić zachodnie obszary ChRL. W 2015 roku była odpowiedzialna za 30 proc. chińskiej produkcji bawełny.

Według ustaleń administracji Trumpa wykorzystuje ona zatrzymanych Ujgurów do przymusowej pracy.

„Tanie wyroby bawełniane, które być może kupujecie rodzinie i znajomym w okresie wręczania prezentów, jeśli pochodzą z Chin, mogły powstać w wyniku niewolniczej pracy w ramach jednego z najpoważniejszych pogwałceń praw człowieka, do jakich dochodzi dziś we współczesnym świecie” – podkreślił Kenneth Cuccinelli, sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA.

Chiński reżim zaprzecza doniesieniom. Hua Chunying powiedziała, że amerykańscy politycy wymyślają informacje

o przymusowej pracy po to, by stłumić rozwój chińskich firm i Chin. Dodała, że wszyscy pracownicy w Xinjiangu, dobrowolnie wybierają sobie zatrudnienie, a firma podpisuje z nimi umowę o pracę „zgodnie z zasadą równości i wolnej woli”.

Z zeznań świadków ze środowiska naukowego, Ujgurów, którzy ocaleli, ewidentnie wynika, że „rząd Chin stosuje różne strategie prześladowania grup muzułmańskich mieszkających w Xinjiangu, w tym masowe aresztowania, pracę przymusową, wszechobecny nadzór państwowy i kontrolę ludności” – [podała](#) w komunikacie prasowym z 21 października kanadyjska [Podkomisja](#) ds. Międzynarodowych Praw Człowieka Stałej Komisji ds. Zagranicznych i Rozwoju Międzynarodowego (FAAE) w Izbie Gmin.

Jak [stwierdzono](#): „Opierając się na dowodach przedstawionych podczas przesłuchań Podkomisji, zarówno w 2018, jak i 2020 roku, Podkomisja jest przekonana, że działania Komunistycznej Partii Chin stanowią ludobójstwo zgodnie z postanowieniami konwencji o ludobójstwie”.

Ekspert zajmujący się prawami człowieka [twierdzą](#), że metody represji stosowane wobec Ujgurów i innych mniejszości muzułmańskich w Xinjiangu [są wzorowane](#) na doświadczeniach, które chiński reżim wyniósł z prześladowań wymierzonych w Falun Gong.

Falun Gong, inaczej nazywane Falun Dafa, jest praktyką duchową opartą na zasadach Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, na którą składa się również pięć łagodnych, prostych ćwiczeń o medytacyjnym charakterze. Od lipca 1999 roku zwolennicy praktyki stali się obiektem brutalnych represji ze strony Komunistycznej Partii Chin, których najpotworniejszą formą jest [grabież organów](#) od żywych ludzi usankcjonowana przez państwo.

Źródło:

[*US Slaps New Visa Restrictions on Chinese Communist Party*](#)

Members